

Przeszli główny szlak sudecki

Data publikacji: 22.09.2016 17:30

Dwóch członków Cieszyńskiego Stowarzyszenia Abstynentów Klub Familia Paweł i Leszek we wrześniu przewędrowało cały czerwony Szlak Sudecki. I nie jest to ich pierwsza taka wyprawa. Rok temu przeszli Główny Szlak Beskidzki. Idąc, starają się propagować trzeźwy styl wędrówek górskich.

□

Cieszyńscy turyści starają się przekazywać innym wyznawane przez siebie idee i wartości. Chcą upowszechniać zarówno idee trzeźwego spędzania wolnego czasu, jak i turystyki. Są również członkami Cieszyńskich „Człapaków”, tak więc górską wędrówka jest tym, co sami kochają i co chcieliby zaproponować innym. - **Przesyłamy wszystkim mieszkańcom regionu cieszyńskiego pozdrowienia i zachęcamy do turystyki górskiej** – pisali ze szlaku do naszej redakcji.

Przejście Głównego Szlaku Sudeckiego zajęło im 16 dni. - **Nie jest to rekord tej trasy. Ale wcale nie o to nam chodziło, by pędzić na złamanie karku i otarcie nóg. Choć tego drugiego i tak doświadczyliśmy. Zależało nam bardziej na byciu gdzieś, zobaczeniu czegoś. A to wiązało się często z zejściem ze szlaku i ponownym na niego wejściem. Taka taktyka wędrówki pozwoliła nam na wejście na 10 sudeckich szczytów zaliczanych do Korony Polskich Gór, odwiedzenie m.in. zamku Chojnik, twierdzy, Srebrnej Góry i wielu innych cennych zabytków i ciekawych miejsc** – mówi Leszek, dodając, że podczas wędrówki udało im się również zdobyć duże odznaki GOT.

Prawdziwą radością napawa cieszyńskich wędrówców fakt, że na trasie spotkali kilku takich samych zapaleńców, idących tym szlakiem, co oznacza, że turystyczny duch w naszym społeczeństwie nie zaginął. - **Ale generalnie to szliśmy samotnie, podziwiając przyrodę, bez tego tłumu ludzi, jaki przewala się przez Tatry, czy nasz Beskid Śląski** – podsumowuje.

(indi)